WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 137 Dodatek tygodniowy do Nr. 8796 z dnia 10. marca 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Holmenhollen.

TRADYCYJNA NIEDZIELA. — W CIĄGU KILKU MINUT W RAJU NARCIARZY. — BARWNI NARCIARZE OKUPOWALI OSLO. — STOLICA GORUJE! — NA NARTACH W AZJI. — NORWEGOWIE NIEDOŚCIGNIONYMI MISTRZAMI SKOKÓW.

Lwów, 9. marca.

Pierwsza niedziela w lutym każdego roku jest dla Norwegji **dniem wielkiego święta sportowego.** Już zewnętrzny wygląd, jaki w dniu tym przybiera Oslo, pozwala cudzoziemcowi wyrobić sobie pojęcie, czem jest dla Norwegów **sport narciarski i zawody „Holmenhollen".**

Od wczesnego ranka gromadzą się przed dworcem, skąd odchodzą pociągi do Holmenhollen **wielotysięczne szeregi narciarzy obojga płci,** czekających cierpliwie swej kolejki. Wmig zapełniają się wagony, **mające specjalne urządzenia do przewozu nart** i w chwil parę rusza cały transport ostremi serpentynami w górę.

Nawet w dniach, w których w Oslo **panuje słota i odwilż,** kolej holenderska w ciągu kilku minut uprowadza narciarza norweskiego **w krainę zimy i śniegu,** hen aż na Frogmesäter, gdzie zawsze liczyć można na **doskonałe warunki śniegowe.**

Od czasu, gdy kolej holmenhollską doprowadzono **podziemnym tunelem aż do centrum miasta,** wygląd stolicy wzbogacił się o **nowy, interesujący fragment.** Brać narciarska, gromadząca się dotychczas na przedmiejskim dworcu Majorstuen zbiera się obecnie **w samem mieście,** urozmaicając barwnością swych kostjumów poważny i dostojny wygląd ulic, położonych pomiędzy uniwersytetem a Teatrem Narodowym.

Nie dziwota, iż w tak **dogodnych warunkach udało się dotychczas Norwegom zmonopolizować w ręku swem zwycięstwo na „Holmenhollen",** a wśród triumfatorów znajduje się w ostatnich czasach **coraz większa liczba mieszkańców stolicy.**

Czasy, w których górale w Telemarken przyjeżdżali do ówczesnej Krystjanji jako **nauczyciele i zdobywcy pierwszych miejsc, minęły bezpowrotnie.** Niemniej jednak są oni zawsze jeszcze **niebezpiecznymi konkurentami.** Narciarstwo leży im niejako we krwi, sięga ono bowiem jeszcze **pogańskich czasów, kiedyto Norwegowie czcili boga narciarzy Ullera i boginię Skade.** Wedle podań mieli pierwotni mieszkańcy przybyć **z Azji na nartach** — mając na nogach jedną krótszą i jedną dłuższą deskę.

W „Kvanland" (Finlandja) miał **ojciec plemienia Nor** wraz z otoczeniem wyczekiwać **dobrych warunków śniegowych,** by przez zatokę botnicką dostać się do Norwegji.

W przedhistorycznych owych czasach i przez wiele wieków później **nie były narty przyrządem sportowym,** lecz jedynym w danych warunkach **środkiem transportowym.** Dopiero sen sacyjna **wycieczka narciarska Nansena przez Grenlandję** stworzyła podłoże, na którem rozwinęło **narciarstwo sportowe,** ogarniając szybko norweskie wsie i miasteczka.

Sport narciarski zyskał sobie wprawdzie prawo obywatelstwa **prawie we wszystkich krajach,** niemniej jednak do dziś jeszcze zajmuje w niem Norwegja **dominujące stanowisko. W skokach jest ona w każdym razie bezkonkurencyjną.** Wykazały to zawody ostatniego **sezonu.** A jeśli nawet od czasu do czasu dochodzą nas słuchy o rekordach światowych, osiąganych w Kanadzie, to stwierdzić należy, iż **triumfatorami są emigranci norwescy, względnie zawodnicy, w których pulsuje norweska krew.** Sondre Nordheim i bracia Mikhel i Torjus Hemmestreit byli twórcami sportu narciarskiego w Ameryce północnej.

Ostatnie zawody na „Holmenhollen" wykazały raz jeszcze potęgę narciarstwa norweskiego, to też wszelkie pogłoski o jego załamaniu się są **conajmniej przedwczesne.**

Gillis Grafström mistrzem świata

W JEŹDZIE FIGUROWEJ NA LODZIE.

Lwów, 9. marca.

4 i 5 bm. odbyły się **w londyńskim pałacu lodowym** zawody łyżwiarskie **o mistrzostwo świata w jeździe figurowej.** W drugim dniu konkursu znaleźli się na widowni przedstwiciele **najwytworniejszych sfer towarzystwa angielskiego z ks. Walji i premjerem Baldwinem na czele.** Walka najtęższych łyżwiarzy była **bardzo interesująca.** Zwycięzcą został **wielokrotny mistrz świata i igrzysk olimpijskich, Gillis Grafstroem (Szwecja)** przed mistrzem Europy **Schaeferem** (Wiedeń). Ewolucje obydwóch tych konkurentów **wywołały szczery zachwyt.** Wiedeńczyk imponował **łatwością, z jaką wykonywał swój program,** natomiast Szweda cechowała **wytworność i elegancja ruchów.**

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: 1) **Grafstroem** (Szwecja) 1765 3/4 pkt.; 2) Schaefer (Austrja) 1732.5 pkt. 3) Wrede (Austrja) 1618.5 pkt. 4) Page (Anglja) 1563.5 pkt.

Zawody pań przyniosły pełny trjumf barwom Austrji. Pierwsze miejsce zajęła pna Fr. Bürger 1620.5 pkt. 2) Melitta Brummer (Austrja) 1527 pkt.

Jazda parami zakończyła się zwycięstwem pny Brummer i Wredego (Austrja).

Terminarz pierwszej kolejki

mistrzostw ligowych.

Lwów, 9. marca.

Boiska nasze przypominają wprawdzie chwilowo pola arktyczne, niemniej jednak Liga, ufając swym **stosunkom wśród sił niebieskich zapowiada nieodwołalnie programowe rozpoczęcie rozgrywek ligowych.** Termin inauguracji sezonu ustalony został — jak wiadomo — **na 17. bm.** Chcemy wierzyć, że autorytet Ligi zdoła wymusić na aurze rzeczowe ustosunkowania się do spraw polskiego piłkarstwa i że za tydzień **ruszy do walki pierwsza para skazańców,** którym na imię **Polonja i Ruch.**

Dla orjentacji podajemy **terminarz pierwszej kolejki:**

17. marca: Ruch-Polonja.

24. marca: Warta-Turyści, Ł. K. S.-Polonja, Legja-Ruch.

31. marca: Wisła-Warszawianka.

7. kwietnia: Garbarnia-Turyści, Ruch-Warta, **Czarni-Cracovia,** Warszawianka-Polonja, Ł. K. S.-Wisła

14. kwietnia: Turyści-I. F. C., Polonja-Garbarnia, Cracovia-Ruch, **Pogoń-Legja,** Warta-Warszawianka.

21. kwietnia: Turyści-Polonja, I. F. C.-Cracovia, Garbarnia-Ruch, Legja-Ł. K. S., **Pogoń-Wisła.**

28. kwietnia. Ł. K. S.-Ruch, Wisła-Legja, **Pogoń-Garbarnia,** Warszawianka-I. F. C.

3. maja: **Turyści-Pogoń.**

5. maja: I. F. C.-Warta, **Ł. K. S.-Pogoń,** Legja-Cracovia, **Czarni-Polonja,** Garbarnia-Wisła.

9. maja: Warszawianka-Turyści, Wisła-Czarni.

12. maja: Ł. K. S.-Garbarnia, Warta-Legja, Ruch-Warszawianka, Wisła-I. F. C., Polonja-Cracovia.

19. maja: Cracovia-Warta.

20. maja: Garbarnia-Warta.

26. maja: Legja-I. F. C., Ł. K. S.-Warszawianka, Wisła-Polonja, **Pogoń-Czarni.**

30. maja: Garbarnia-Legja, **Warszawianka-Pogoń, Czarni-Turyści.**

2. czerwca: Turyści-Ruch, I. F. C.-Ł. K. S., **Polonja-Pogoń, Czarni-Warszawianka,** Cracovia-Wisła.

9. czerwca: Warszawianka-Legja, Warta-Polonja, Cracovia-Ł. K. S., **Pogoń-I. F. C., Ruch-Czarni.**

16. czerwca: Ł. K. S.-Turyści, Warta-Wisła, **I. F. C.-Czarni,** Legja-Polonja, **Pogoń-Ruch,** Garbarnia-Cracovia.

23. czerwca: Turyści-Legja, Warta-Ł. K. S., **Czarni-Garbarnia,** Polonja-I. F. C., **Cracovia-Pogoń.**

29. czerwca: Ruch-Wisła, **Czarni-Warta.**

30. czerwca: Garbarnia-I. F. C., **Pogoń-Warta,** Warszawianka-Cracovia.

7. lipca. Ruch-I. F. C., **Legja-Czarni,** Cracovia-Turyści.

14. lipca: Warszawianka-Garbarnia, Wisła-Turyści, **Czarni-Ł. K. S.**

Walne Zgrom. I. LKS. Czarni.

Lwów, 9. marca.

W dniu 2 marca br. odbyło się w sali gimnastycznej szkoły im. Marji Konopnickiej **Walne Zebranie I. LKS. „Czarni",** przy współudziale około 150 członków i uczestników. Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie ppułk. Padjaka.

Po złożeniu przez sekretarza sprawozdania z działalności Zarządu i przedstawieniu przez skarbnika sprawozdania kasowego, uchwalono na wniosek przew. kom. rew. p. dyr. Żmudzińskiego absolutorjum dla skarbnika i całego Zarządu. W związku ze sprawozdaniem skarbnika wyrażono przez aklamację serdeczne podziękowanie **Prezesowi Höflingerowi** za pomoc materjalną dla klubu **w najcięższych jego momentach.**

Następnie pp. kpt. Müller, kpt. Ross, p. Frankowski, p. F. Polturak, p. Steckow - Branicki, kpt. dr. Mirzyński, złożyli sprawozdanie z działalności sekcji piłkarskiej, bokserskiej, tennisowej, hokejowej, narciarskiej, lekkoatletycznej, kolarskiej, pań, gier ruchowych i pływackiej.

Wybory do Zarządu dały następujący wynik:

Prezesem honorowym obrano przez aklamację za zasługi położone wobec klubu, posła na Sejm, **płk. dypl. Adama Koca.** Członkiem honorowym za zasługi wobec klubu **płk. Juljusza Zulaufa. Prezesem klubu Wiceprezydenta Izby Handlowej i przemysłowej Tadeusza Höflingera.** I. wiceprezesem ppłk. dypl. Szefa Sztabu DOK VI. Tadeusza Niezabitowskiego. II. wiceprezesem docenta, prymarjusza dr. Stanisława Laskownickiego. III. wiceprezesem Antoniego Uwierę. Sekretarzem kpt. dr. Władysława Mirzyńskiego. — Skarbnikiem mjr. Adolfa Twardowskiego. Gospodarzem starszego assesora Tadeusza Fischera. Członkami Zarządu dr. Zygmunta Ruckera, ppłk. Julja-

na Padjaka i mgr. kpt. Stanisława Zauderera.

Członkami Komisji rewizyjnej wybrano dyrektora Franciszka Żmudzińskiego, Filipa Kmicińskiego i Georga Scotta.

Członkami sądu polubownego kpt. Marjana Bilora, Leszka Pawłowskiego i Michała Koniglа.

Wkładki uchwalono pozostawić w dotychczasowej wysokości a to, dla członka założyciela **500 zł.** jednorazowo, dla członka wspierającego 12 zł. rocznie, dla członka zwyczajnego 6 ł. rocznie i dla uczestnika 3 zł. rocznie.

Propagandowe zawody bokserskie na Zniesieniu

Lwów, 9. marca.

Związek Strzelecki Obwód Lwów wspólnie z L. O. Z. B. urządza ze współudziałem zawodników klubów **Czarni, Pogoń, Hasmonea** itd. zawody bokserskie w sali kina „Promień" **w niedzielę, 10-go marca br. o godzinie 11-tej przedpołudniem.** Zawody te o **wybitnym charakterze propagandowym,** ściągną napewne wielką ilość młodzieży, żądnej widoku **ambitnej walki sportow.** Na powyższych zawodach startuje **kilku mistrzów okręgowych.** Zwycięzcy otrzymują dyplomy. Przedsprzedaż biletów **w gminie Zniesienie** w oddziele Zw. Strzeleckiego, Zniesienie. W dniu zawodów kasa czynna od godz. 10-tej rano. Walczą zawodnicy: Zw. Strzel. Marks, Omejs, Srebniak. Związek itd. Czarni: Senefer, Wagner, Trojan, Żelewski, Brolik itd. Pogoń: Spineter, Scheitel, Bolibrzuchowski itd. Hasmoneja: Szreiber, Korzower, Gross itd. Sędziują: Pp. asp. Winnicki, Mozenberg, Nadolski.

Komunikat OKS Nr. 1.

Lwów, 9. marca.

1) Zarząd OKS. wybrany przez walne zgromadzenie w dniu 13. stycznia 1929, na rok 1929, ukonstytuował się następująco:

Por. Władysław Szyba — prezes, dr. Friedfeld Herman — wiceprezes i ref. kwalifikacyjny, Wieczysty Karol — sekretarz-skarbnik, Stocki Włodzimierz — referent obsady, Kurzweil Oskar — referent dyscyplinarny.

2) Ustalono Komisję egzaminacyjną w składzie: Przewodniczący kap. dr. Niedźwirski Emil, członkowie Komisji: por. Usarz Franciszek, por. Szyba Wład. zastępcy: inż. Dudryk Longin i Zimmermann Adolf.

3) Zarząd OKS. organizuje w miesiącu marcu br. a) kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej. Zgłoszenia należy nadsyłać do sekretarjatu do dnia 8. marca 1929. b) szereg wykładów i pogadanek, celem podniesienia poziomu fachowego p. n. Pierwszy wykład odbędzie się dnia 11. marca 1929 w lokalu LZOPN. przy ul. Potockiego 10., I. p., na który Zarząd zaprasza graczy i sympatyków sportu piłki nożnej. Sędziowie OKS. Lwów, stale zamieszkali we Lwowie, obowiązani są do regularnego uczęszczania na wszystkie wykłady i pogadanki w myśl regulaminu OKS. par. 7. pkt. e.

4) Wzywa się członków OKS. do składania na ręce sekretarza legitymacyj sędziowskich, najdalej do dnia 31. marca 1929, celem prolongowania na rok 1929.

5) Sekretarz OKS. urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19-tej do 20-tej w lokalu LZOPN., przy ul. Potockiego 10. I. p.

Za zarząd: Prezes por. Szyba Władysław m. p., sekretarz Wieczysty Karol m. p.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

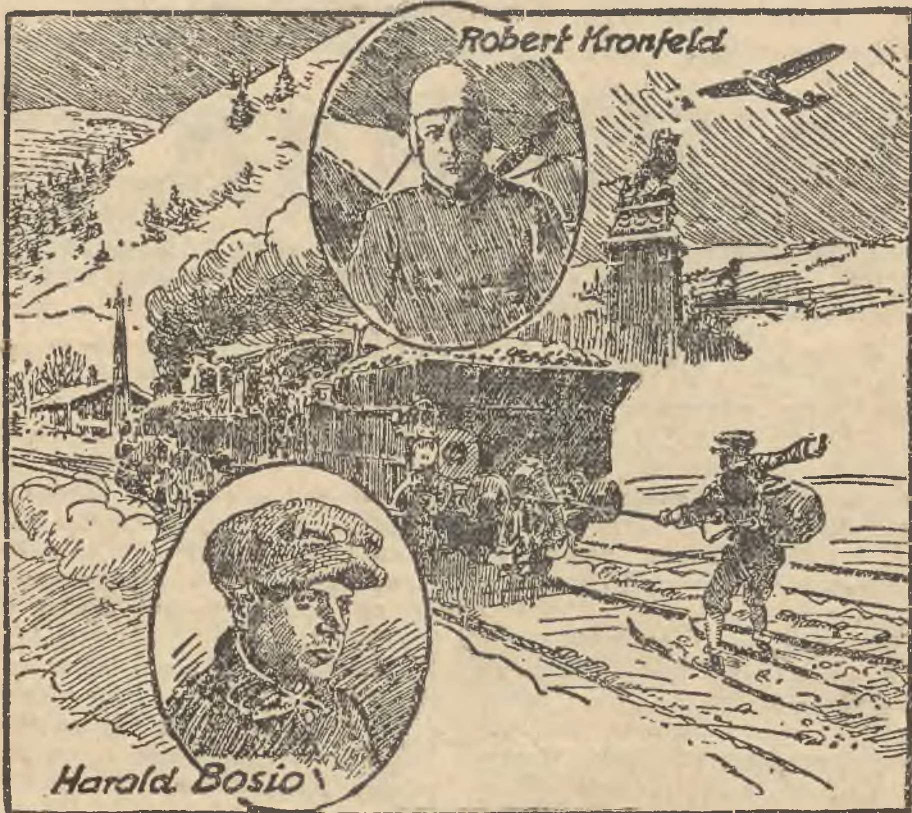
Skijöring za lokomotywą.

JAK POMYSŁOWY NARCIARZ WYKORZYSTAŁ SYTUACJĘ?

Lwów, 9. marca.

Harold Bosio nie jest bynajmniej **bohaterem opowieści czy filmu.** Jest to **wiedeński młodzieniec,** który poszczycić się może **znaczną sławą sportową,** osiągniętą w narciarskich zawodach. Triumfy na niwie sportowej **nie zdeprawowały młodego wiedeńczyka,** który, mimo licznych puharów, żetonów i dyplomów pozostał nadal **skromnym młodzieńcem.** Harold Bosio dokonał w ostatnich dniach sztuki, która przyczyniła się niemało do **rozgłosu jego imienia i popularności.** Zdobył on się na czyn przypominający żywo epizody, z jakimi spotykamy się conajwyżej we **filmach amerykańskich.**

Przed dwoma tygodniami zebrała się **„śmietanka" europejskich narciarzy**



w Insbruku, Hofgastein i na Semmeringu, gdzie kolejno odbywał się **wielki konkurs skoków.** I właśnie w czasie podróży **z Hofgastein na Semmering** zdobył się Harold Bosio na „kawał", świadczący o **nadzwyczajnej brawurze i przytomności umysłu.**

Na dworcu w Hofgastein zebrała się **wesoła brać narciarska, by przewieźć swe lary i pomosty na Semmering.** Okazało się, że pociąg **ma jednogodzinne opóźnienie.** Sześćdziesiąt minut oczekiwania **nie należy do przyjemności,** tembardziej, gdy ma się **młodzieńczy temperament Bosia.** To też nie wiele myśląc postanowił on wraz z jednym z kolegów czas **praktycznie wykorzystać i zapoznać się z terenem narciarskim najbliższej okolicy dworca.**

Godzina, to szmat czasu, nim pociąg zajedzie będziemy dawno już z powrotem na stacji — rzekli przedsiębiorczy młodzieńcy i zniknęli z oczu towarzyszy.

Kolej lubi płatać figle.

Tym razem zdobyła się nawet **na miłą niespodziankę,** skracając godzinne opóźnienie **do czterdziestu minut.** Mniej przyjemnie rozczarowani byli Bosio i jego towarzysz, gdy po powrocie na dworzec **nie zastali ani ekspedycji narciarskiej, ani pociągu — i co gorsza — pozostali bez szylinga w kieszeni.** Rada w radę, postanowiono nie tracić czasu i puścić się **na deskach w drogę.** Ruszyli więc dwaj nieforlunni wycieczkowcy **wzdłuż toru,** że aż się za nimi kurzyło.

Trud ich **nie poszedł na marne.** Po pewnym czasie dogoniła ich lokomotywa, zdążająca samotnie w kierunku St. Veit, który był właśnie celem podróży **naszych narciarzy.** Maszynista do którego zwrócili się z prośbą o pomoc, zdecydował się **zabrać tylko towarzysza,** p. Bosia, który był w „cywilu" **kolejarzem.** Ostre przepisy uniemożliwiły mu natomiast udzielenia gościny również i drugiemu pielgrzymowi. Bosio bynajmniej **nie stracił humoru,** mrugnięciem oka dał znak towarzyszowi, aby się długo nie namyślał i pozostawił go **własnemu losowi.** Pożegnano się serdecznie i lokomotywa **ruszyła w drogę.**

Bosio nie zamyślał naturalnie zrezygnować z dobrodziejstwa siły parowej. To też puścił się **pędem za lokomotywą,** uchwycił się za zderzaki i stworzył bez długich przygotowań **nowy rodzaj sportu:**

skijöring za lokomotywą.

Bosio jest mistrzem w swoim fachu, to też mimo pewnych trudności „galopował" **z kawalerską fantazją za parowym rumakiem,** odzyskując dobry humor. Atoli radość **nie trwała długo.** Ku przerażeniu swemu spostrzegł nasz bohater, że dalszy etap drogi **prowadzi przez tunel,** w którym naturalnie nie można było spodziewać się pokładu śnieżnego. Od czego jednak głowa na karku. Bosio „podciągnął się" do zderzaka, wywindował się nań brzuchem **i zadarłszy nogi z nartami do góry,** i w niewygodnej tej pozycji **przejechał szczęśliwie tunel.** Ekwilibrystyczne popisy powtarzał jeszcze **kilkakrotnie,** aż wreszcie szczęśliwie dotarł **do Schwarz bachu,** gdzie ku wielkiej radości zastał pociąg z ekspedycją narciarską. Pojawienie się Bosia umorranego sadzą, wywołało niemałą sensację, a najbardziej zdziwiony był maszynista samodzielnej lokomotywy, który nie miał nawet pojęcia, że służył brawurowemu narciarzowi za zaprzęg.

Wiedeń ma obecnie **nową sensację sportową.** Są nią **loty bezsilnikowe,** znanego pilota Kronfelda, który obrał sobie jako teren popisów „Wiedeński Las". Mimo dokuczliwego zimna i mrozu loty **udają się doskonale,** świadczące o **praktycznej wartości** samolotów bezsilnikowych.

Ulubiona anegdota Fairbanksa.

JAK PASTORA ZMUSZONO DO REALISTYCZNEJ GRY.

Nowy Jork, w marcu.

(=) Ulubiony artysta filmowy, Douglas Fairbanks opowiada chętnie następującą anegdotę.

Zwrócono się z prośbą do pastora miasteczka angielskiego, aby objął w przedstawieniu amatorskiem rolę, którego ma zastrzelić bandyta. Gdy padnie strzał ma pastor zawołać: „O Boże zastrzelił mnie!"

Pastor chętnie zgodził się na udział w przedstawieniu, ale zaprotestował przeciwko wezwaniu imienia Bożego nadaremno. Po długich naradach zgodzono się na taki kompromis i pastor miał powiedzieć: „O biada! zastrzelił mnie!"

Przyszedł wieczór owego przedstawienia. Tuż przed jego rozpoczęciem umówił się reżyser z aktorem, grającym bandytę, aby wystrzelił ku pastorowi

grono agrestu.

Sukces był kapitalny. Pastor zawołał po strzale najpierw przepisowo: **„O biada! zastrzelił mnie!"** Ale gdy w myśl wskazówek reżysera sięgnął do serca, uczuł jakąś wilgoć i z okrzykiem: **„Mój Boże! Zastrzelił mnie naprawdę" — padł na ziemię zemdlony.**

RÓŻNE.

Pierwszy mecz ligowy we Lwowie odbędzie się dopiero 7-go kwietnia — o ile warunki atmosferyczne pozwolą.

Czarni wykorzystają wolne terminy w kwietniu do gier ze silnemi drużynami prowincji lwowskiej. Przewidziane jest nawet odpowiednie tournee.

Parusek (Pogoń-Śląsk), na którego zawinęła parol Garbarnia, nie otrzyma z macierzystego klubu zwolnienia. Natomiast Pogoń gotowa jest zwolnić gracza tego dla Wisły.

Makowski (Wisła) opuszcza szeregi klubu swego, przenosząc się na stałe do Ameryki.

Kramholz i Grünberg, którzy grali w ub. roku w Hasmonei, mają zasilić szeregi krakowskiej Makkabi.

Trzema trenerami dysponuje Kraków. Wisła ma Koreluka, Cracovia Hierländena, a Garbarnia Sedlaczka (wszyscy z Wiednia).

Pomiędzy LKS-em a Turystami doszło wreszcie do zgody. Ukoronowaniem jej będą zawody towarzyskie, które oby skończyły się przyjacielsko!

Niepewna pogoda uniemożliwi piłkarstwu polskiemu należyte wykorzystanie terminów świątecznych. W dzisiejszych warunkach trudno ważyć się na zaangażowanie zagranicznej drużyny.